**Klaudia Drobek**
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



# *Kliczko vs. Polityka*

„Ze wszystkich sportów tylko w boksie idzie się przez cenne doświadczenie prawdziwej walki. Przeżycie, w okresie swej młodości, kilku takich walk, wraz z ich ryzykiem walk prowadzonych ‚fair' o zwycięstwo nad wolą przeciwnika, wystarczy nieraz swym doświadczeniem na całe życie i nauczy wytrwania w niepowodzeniach"[1].

Kazimierz Laskowski

Nie opadły jeszcze emocje związane z ostatnią walką Witalija Kliczki z Dereckiem Chisorą, a już trwają spekulacje dotyczące dalszej kariery boksera. Fani, znawcy, miłośnicy szermierki na pięści zastanawiają się, czy bezdyskusyjny mistrz wagi ciężkiej powróci na ring, czy też może kolejną walkę stoczy na arenie politycznej. Prawda jest jednak taka, że W. Kliczko swój polityczny pojedynek toczy prawie od dekady. W starciu mistrza świata wagi ciężkiej z ukraińską polityką są rundy lepsze i gorsze, ale jak mówi stara bokserska zasada „walczysz tak, jak pozwala ci przeciwnik". Pierwszy gong politycznej walki rozbrzmiał w 2004 r., podczas Pomarańczowej Rewolucji.

Październik 2004 r.[2] był dla Ukrainy okresem zbliżających się wyborów prezydenckich, mających zakończyć rządy Leonida Kuczmy. Ze startujących w I turze 24 kandydatów[3] faktyczna walka toczyła się między dwoma politykami. Jednym z nich był Wiktor Janukowycz – cieszący się poparciem prezydenta L. Kuczmy, oligarchów oraz ówczesnego prezydenta Rosji, Władimira Putina. Drugim zaś

[1] W. Nowak, M. Mizierski, D. Duriasz, *Boks – teoria, metodyka nauczania, trening*, Warszawa 1983, s. 5.

[2] Kampania wyborcza realnie zaczęła się już w lipcu 2004 roku, październik, w tym przypadku, jest miesiącem umownym.

[3] CKW oficjalnie zajestrowała 26 kandydatów, jednak dwóch z nich Witalij Kononow (Paria Zielonych) oraz Hryhorij Czernysz (Partia Rehabilitacji Narodu Ukrainy) zrezygnowało z kandydowania tuż po rejestracji.

[4] S. Stępień, *Pomarańczowa rewolucja. Kalendarium i dokumenty wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 roku*, Przemyśl 2006, s. 30-32.

Wiktor Juszczenko, opozycjonista, lider partii „Nasza Ukraina" popierany przez „Blok Julii Tymoszenko". Oficjalne wyniki I tury podano 10 listopada 2004 r. Zwyciężył w nich W. Juszczenko – 39,87%, wyprzedzając tym samym W. Janukowycza – 39,32%. 21 listopada 2004 r. odbyła się natomiast II tura, w której oficjalnym zwycięzcą został W. Janukowycz z wynikiem 49,46%, W. Juszczenko uzyskał natomiast 46,61% głosów[4]. Opozycja natychmiast podważyła wiarygodność wyborów, podobnie jak OBWE i Parlament Europejski, uznając II turę za „niespełniającą międzynarodowych standardów"[5]. W centrum Kijowa tłumnie zaczęli zbierać się zwolennicy opozycji. J. Tymoszenko wzywała demonstrantów do przejęcia przez nich władzy, zablokowania dostępu do budynków administracji prezydenckiej i rządowej. Na Ukrainie rozpoczęła się rewolucja. Sfałszowane wyniki wyborów podzieliły nie tylko polityków, ale przede wszystkim naród Ukrainy. Zachód kraju opowiadał się za W. Juszczenką, wschód popierał W. Janukowycza „na wschodzie Ukrainy rada regionalna w Ługańsku proklamowała status autonomii, podobnie rada regionalna w Charkowie. Radni w Doniecku zaczęli domagać się wprowadzenia stanu wyjątkowego"[6]. Sytuacja osiągnęła skrajny wymiar. Zwolennicy obu kandydatów zaczęli tłumnie zjeżdżać do stolicy. Majdan Niezależności stał się centrum opozycyjnych wystąpień.

To właśnie tam W. Kliczko wyprowadził pierwsze polityczne ciosy, choć już wcześniej wsparł Pomarańczową Rewolucję (w walce z Dannym Williamsem[7], która odbyła się 11 grudnia 2004 r.[8], ukraiński bokser wyszedł do ringu z naszytą na spodenkach pomarańczową szarfą)[9]. Po wygranej walce W. Kliczko zawiesił rękawice „na kołku" poświęcając się polityce swojego kraju. Na kijowskim Placu Niezależności przemawiał do swoich rodaków, nawołując do opowiedzenia się za demokracją, państwem prawa, poszanowaniem praw człowieka, zerwaniem z polityką prorosyjską.

---

[4] V. Avioutskii, *Aksamitne rewolucje*, Warszawa 2007, s. 66; W. Stanisławski, *Pomarańczowa Kokarda – kalendarium kryzysu politycznego na Ukrainie. Jesień 2004*, Warszawa 2005, s. 34.

[5] V. Avioutskii, *Aksamitne...*, op. cit., s. 67.

[6] Ibidem, s. 69.

[7] Patrz szerzej, *Czapki z głów przed braćmi*, „Przegląd sportowy – Album boksu zawodowego", nr 2, Warszawa 2011.

[8] *Vitali Klitschko*, http://boxrec.com/list_bouts.php?human_id=7033&cat=boxer, 01.04.2012 r.

[9] Kolor pomarańczowy był kolorem sztabu wyborczego W. Juszczenki.

26 grudnia 2004 r. doszło do III tury wyborów prezydenckich[10], w których zwyciężył kandydat opozycji (51,99%), zaś W. Janukowycz osiągnął wynik 44,19%[11]. Wystąpienia W. Kliczki podczas Pomarańczowej Rewolucji były „typową pierwszą rundą", w której wyczuwa się przeciwnika, poznaje jego mocne i słabe strony, punktuje pojedynczymi ciosami. To zwykle pierwsze momenty walki pozwalają ocenić przygotowanie, potencjał i charakter zawodnika. Wynik tego starcia był z góry przesądzony. Naruszanie podstawowych zasad demokracji, przez ówczesne ukraińskie władze było niedopuszczalne w kraju, które rościło sobie prawo do miana państwa demokratycznego, państwa europejskiego.

Pomarańczowa rewolucja okazała się sprawdzianem dla ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego[12]. Od 1991 r., kiedy to naród opowiedział się za niepodległością Ukrainy, przez kolejne 13 lat kształtował nowy ład społeczny. Szybka reakcja obywateli na zafałszowanie wyników prezydenckich, konsekwencja w działaniu, mobilizacja pomogły przeciwstawić się niedemokratycznym rozwiązaniom ówczesnej elity rządzącej. Dodatkowo, dzięki wewnętrznemu ustabilizowaniu społecznemu nie doszło do podziału państwa oraz konfliktu etnicznego, czy też wojny domowej.

Punktacja I rundy: 10 – 9 (dla W. Kliczki).

Po wyciągnięciu wniosków z pierwszego starcia, krótkim odpoczynku, przychodzi czas na rundę drugą, która pozwala na powolne i skrupulatne wdrażanie wcześniej opracowanej taktyki. Owe 3 minuty mogą być przyczynkiem do wstępnych rokowań całego pojedynku. Drugie rundy zwykle należą do spokojnych, przewidywalnych, unormowanych, choć w przypadku zawodowej kariery W. Kliczki, aż 16 pojedynków zakończyło się (zwycięsko dla Ukraińca) właśnie w tym momencie.

Ukraina po sukcesie związanym z Pomarańczową Rewolucją przystąpiła do formowania nowej, demokratycznej rzeczywistości. 23.01.2005 r. zaprzysiężony zostaje nowy prezydent kraju – W. Jusz-

[10] Sąd Najwyższy na Ukrainie unieważnił II turę wyborów po wpłynięciu wniosku wystosowanego przez przedstawiciela Wiktora Juszczenkę 25.11.2004 r.

[11] A. Antoszewski uważa, że wygrana Juszczenki była zagwarantowania głównie przez „ożywiony społeczny protest" a niżeli zaplecze „Naszej Ukrainy". A. Antoszewski, *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej – perspektywa porównawcza*, Wrocław 2006, s. 106.

[12] Patrz szerzej: Ł. Leszczenko *Międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka na Ukrainie*, [w:] *Kraje Europy Środkowej i Wschodniej na drodze przemian*, red. B. J. Albin, J. M. Kupczak, Wrocław 2004.

czenko. 04 lutego 2005 r. stanowisko premiera obejmuje J. Tymoszenko. Okres ten jest przełomowy dla polityki kraju nie tylko ze względu na zmiany na najwyższych urzędowych stanowiskach, ale także przekształceniu się Ukrainy z republiki prezydencko-parlamentarnej na parlamentarno-prezydencką.[13] „Prezydent stracił dominujący wpływ na rząd, którym dysponował dzięki swojemu zagwarantowanemu konstytucyjnie udziałowi w mianowaniu oraz dymisji premiera i ministrów, a także w utworzeniu i likwidacji resortów władzy wykonawczej. Główną rolę w tworzeniu rządu, mianowaniu premiera odgrywa teraz parlament, zwłaszcza koalicja deputanckich frakcji"[14].

Rzeczywistość, przed którą stanęli zwycięzcy Pomarańczowej Rewolucji okazała się sporym wyzwaniem. Nowo powstały rząd uformowany z frakcji Blok Nasza Ukraina, Ukraińska Partia Ludowa, Socjalistyczna Partia Ukrainy, partia Reformy i Porządek, Blok Julii Tymoszenko, Ludowy Ruch Ukrainy, Partia Przemysłowców i Przedsiębiorców, został zdymisjonowany 08 września 2005 r. Prezydent Ukrainy podczas konferencji prasowej uzasadnił swoją decyzję „brakiem umiejętności działania w zespole"[15] oraz ciągłymi konfliktami z jego najbliższym otoczeniem. Zdymisjonowanie J. Tymoszenko oraz odwołanie Petra Poroszenki (szefa Rady Bezpieczeństwa Narodowego), jednego z najbliższych współpracowników prezydenta W. Juszczenki, było początkiem gwałtownych rządowych zmian. P. Poroszence zarzucono wykorzystywanie swojego stanowiska dla celów osobistych. Natomiast szef RBN oskarżył J. Tymoszenko „o chęć przekazania swojemu sojusznikowi, Igorowi Kołomojskiemy, zakładu obróbki metali żelaznych w Nikopolu – rzecz miałaby się odbyć poprzez oszustwo w toku prywatyzacji"[16]. Następcą J. Tymoszenko został Jurij Echanurow, który utworzył rząd w koalicji z Ludowym Związkiem „Nasza Ukraina", Ukraińską Partią Ludową, Socjalistyczną Partią Ukrainy, partią Reformy i Porządek, Ludowym Ruchem Ukrainy i posłami bezpartyjnymi.

---

[13] Było to skutkiem zawarcia porozumienia pomiędzy głównymi podmiotami politycznymi w trakcie trwania „Pomarańczowej Rewolucji". Porozumienie to dotyczyło przede wszystkim przekształcenia ustroju państwa, zreformowania Konstytucji, zmiany ustawy o wyborach prezydenckich oraz zmiany poszczególnych członków CKW. Rada Najwyższa zatwierdziła pakt 08.12.2004 r. Zmiana ustroju państwa wyraźnie umniejszyła pozycję prezydenta na rzecz parlamentu.

[14] M. Pietraś, *Ukraina w stosunkach międzynarodowych,* Lublin 2007, s. 88.

[15] *Dymisja rządu Julii Tymoszenko*, „Wiadomości ze wschodu i zachodu", http://nowy.bytom.pl/n934.html, 25.02.2012 r.

[16] V. Avioutskii, *Aksamitne* ..., op. cit., s. 114.

26 marca 2006 r. doszło do kolejnych wyborów parlamentarnych. Były to pierwsze wybory na Ukrainie o nowych zapisach systemowych. Według republiki parlamentarno-prezydenckiej koalicja ukształtowana jest z frakcji deputowanych a „w jej skład wchodzi większość ludowych deputowanych z konstytucyjnego składu Rady Najwyższej Ukrainy. Z kolei koalicja jest głównym uczestnikiem kształtowania rządu, faktycznie to ona odpowiada za działalność wykonawczej oraz ustawodawczej gałęzi władzy”[17]. Efektem wyborów, które odbyły się w oparciu o zasadę proporcjonalności, przy ustalonym 3% progu zaporowym, do parlamentu ukraińskiego (Rady Najwyższej – przyp. K. D.) weszło 5 ugrupowań politycznych.

**Tabela 1.** Wynik głosowania w wyborach parlamentarnych na Ukrainie w 2006 r.

| Nr | Partia (blok) | Liczba otrzymanych głosów (%) | Liczba otrzymanych głosów | Liczba uzyskanych mandatów |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Partia Regionów Ukrainy | 32,14 | 8 148 745 | 186 |
| 2. | Blok Julii Tymoszenko | 22,29 | 5 652 876 | 129 |
| 3. | Blok „Nasza Ukraina” | 13,95 | 3 539 140 | 81 |
| 4. | Socjalistyczna Partia Ukrainy | 5,69 | 1 444 224 | 33 |
| 5. | Komunistyczna Partia Ukrainy | 3,66 | 929 591 | 21 |

**Źródło:** Opracowanie według książki M. Pietraś, *Ukraina w stosunkach międzynarodowych,* Lublin 2007.

W wyborach zwyciężyła partia W. Janukowycza, pozwalając mu tym samym na objęcie stanowiska premiera oraz utworzenie nowego rządu. Ministrowie wywodzili się z Partii Regionów, Komunistycznej Partii Ukrainy, Socjalistycznej Partii Ukrainy[18] oraz Bloku Nasza Ukraina. W wyborach tych wystartował także W. Kliczko. Był on „jedynką” na liście wyborczej Partii „Reform i Porządku” w koalicji z Partią PORA[19] (PRP-PORA). Nie uzyskała ona jednak wymaganego progu 3%, a jedynie 1,5%. W tym samym czasie odbywały się także wybory samorządowe, w których bokser również wziął udział (celem stało się stanowisko mera Kijowa). Głosząc hasła nacjonalistyczne i nawołu-

[17] M. Pietraś, *Ukrainia w...,* op. cit., s. 105 oraz art. 75 i 85 Konstytucji Ukrainy http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/ukraina.html, 25.02.2012 r.

[18] SPU przyłączyło się do polityki Janukowycza po nieudanej próbie zawiązania tzw. pomarańczowej koalicji z Blokiem Julii Tymoszenko oraz blokiem Nasza Ukraina.

[19] Zob. szerzej V. Avioutskii, *Aksamitne...*, op. cit., s. 74-87.

jąc do przystąpienia Ukrainy do NATO, zdobył 26% głosów, uzyskując tym samym drugie miejsce, jednocześnie obejmując stanowisko radnego w Radzie Miasta Kijów. Swój pojedynek bokser wagi ciężkiej przegrał z Leonidem Chernovetsky.

I tak kolejna runda politycznej walki W. Kliczki dobiega końca. Można ją uznać za wyrównaną, remisową.

Punktacja II rundy: 9-9 (remis).

Runda trzecia pozwala zawodnikowi nabrać pewności siebie. Widzi on coraz więcej błędów popełnianych przez przeciwnika, powoli rozpoznaje jego technikę, specyfikę walki. Ta runda daje bokserowi pole większego manewru, co często skutkuje popełnianiem niepotrzebnych błędów.

W kwietniu 2007 r. rząd W. Janukowycza, po ośmiu miesiącach sprawowania władzy, podał się do dymisji. Był to początek kryzysu politycznego, znanego bardziej jako „błękitna rewolucja". Prezydent W. Juszczenko podjął decyzję o podpisaniu dekretu rozwiązującego Radę Najwyższą i ogłosił tym samym przedterminowe wybory, datując je na maj 2007 r. „Moja decyzja ma na celu utrzymanie suwerenności Ukrainy. Uczynienie tego było moim obowiązkiem. Działania, których dopuścił się parlament, stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla państwa – powiedział W. Juszczenko. – Sytuacja na Ukrainie jest pod kontrolą. Wykonanie dekretu prezydenta o wstrzymaniu pełnomocnictw Rady Najwyższej jest obowiązkowe – dodał"[20]. Prezydent zarzucał politykom rządu przekupstwo członków opozycji (Blok Julii Tymoszenko oraz proprezydencka Nasza Ukraina – K. D.) w celu zdobycia większości w parlamencie (która umożliwiłaby nie tylko odrzucenie weta prezydenta czy też jego dymisję, ale także wprowadzenie zmian zapisów konstytucyjnych). Po raz kolejny lud Ukrainy zgromadził się na Placu Niepodległości w Kijowie. Demonstrowali zarówno zwolennicy prezydenta jak i rządu, choć te wydarzenia nie miały takiego wydźwięku jak podczas Pomarańczowej Rewolucji. Premier W. Janukowycz opóźniał w czasie dymisję własnego rządu, utrudniając przy tym politykę prezydenta[21]. Jednak w listopadzie 2007 r. premier podał swój rząd do dymisji w trakcie jednego z posiedzeń parlamentarnych. „Składam

[20] *Juszczenko rozwiązał parlament Ukrainy*, „Gazeta.pl Wiadomości", http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4033728.html, 25.02.2012 r.

[21] 26.05.2007 r. deputowani Partii Regionów skutecznie zablokowali dojazd wojskowych na Plac Niepodległości, którzy mieli dopilnować bezpieczeństwa manifestujących. Kilka dni później doszło do wielogodzinnych negocjacji pomiędzy prezydentem a premierem, które pomogły ustalić nowy termin wyborów (30.09. 2007 r.).

dymisję Rady Ministrów Ukrainy – powiedział W. Janukowycz z trybuny parlamentarnej"[22]. Wrześniowe wybory odbyły się natomiast według tej samej ordynacji wyborczej, co poprzednie z 2006 r. Cały czas obowiązywał próg zaporowy (3%).

**Tabela 2.** Wyniki wyborów parlamentarnych z 30.09.2007 r.

| Nr | Partia (blok) | Liczba otrzymanych głosów (%) | Liczba otrzymanych głosów | Liczba uzyskanych mandatów |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Partia Regionów | 34,37 | 8.013.918 | 175 |
| 2. | Blok Julii Tymoszenko | 30,71 | 7.162.174 | 156 |
| 3. | Nasza Ukraina - Ludowa Samoobrona | 14,15 | 3.301.012 | 72 |
| 4. | Komunistyczna Partia Ukrainy | 5,39 | 1.257.397 | 27 |
| 5. | Ludowy Blok Łytwyna | 3,96 | 924.568 | 20 |

**Źródło:** opracowanie własne, na podstawie danych pochodzących z http://www.cvk.gov.ua/, 01.04.2012 r.

19 listopada 2007 r. zawiązano porozumienie koalicyjne pomiędzy Blokiem Julii Tymoszenko a partią Nasza Ukraina-Ludowa Samoobrona[23]. Prezydent W. Juszczenko przedstawił parlamentowi kandydaturę J. Tymoszenko na stanowisko premiera. Po wielu głosowaniach dopiero 18 grudnia2007 r. zatwierdzili kandydaturę J. Tymoszenko, która po raz drugi podjęła się sformowania ukraińskiego rządu.

W maju 2008 r. doszło do przedterminowych wyborów samorządowych w Kijowie. Powodem tego było zmuszenie ówczesnego mera Kijowa – L. Czernoweckiego do ustąpienia ze stanowiska, przy jednoczesnym oskarżeniu go o „poważne nadużycia w gospodarce gruntami miejskimi w Kijowie"[24]. Realna wyborcza rywalizacja toczyła się między trzema kandydatami: L. Czernoweckim (mającego poparcie W. Juszczenki), Ołeksandrem Turczynowem (członkiem Bloku Julii Tymoszenko oraz bliskim współpracownikiem premier Ukrainy)

[22] *Ukraina: rząd Janukowycza złożył dymisję*, „Gazeta.pl Wiadomości", http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4699730.html, 25.02.2012 r.

[23] Choć koalicja ta nie była od początku oczywista. Wielu deputowanych NU-LS opowiadało się za koalicją z Partią Regionów i Blokiem Łytwyna.

[24] *Rozpisanie przedterminowych wyborów samorządowych na Ukrainie*, „Ośrodek Studiów Wschodnich", http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-03-19/rozpisanie-przedterminowych-wyborow-samorzadowych-w-kijow, 25.02.2012 r.

oraz W. Kliczko (startującego z listy Blok Witalija Kliczki). „Kliczko prowadził kampanię pod hasłami walki z korupcją, ale ta strategia nie przyniosła mu przychylności mediów. Gazety i stacje kontrolowane przez oligarchów, którzy do wyborów posyłają swoich kandydatów, rozjechały Kliczkę za brak doświadczenia, lata nieobecności w kraju i niedoskonały ukraiński, którym się posługiwał”[25]. Ostatecznie wybory ponownie wygrał L. Czernowecki (poparło go 32%), drugie miejsce należało do O. Turczynowa (20,3%), ukraiński bokser zajął miejsce trzecie z 18% poparciem oraz 15 miejscami w Radzie Miasta Kijowa[26]. W. Kliczko bezdyskusyjnie przegrał to starcie. Runda trzecia punktowana jest korzystnie dla przeciwnika.

Punktacja III rundy: 9-10 (dla ukraińskiej polityki).

Runda czwarta jest początkiem bitwy. Zawodnicy coraz lepiej rozpoznają swoje mocne i słabe strony. Trudno ich czymś zaskoczyć. Oboje są pełni sił, determinacji i woli zwycięstwa. Walka zaczyna robić się coraz ciekawsza.

W. Kliczko, po przegranej w wyborach na mera stolicy, poznał „uroki” walki politycznej. Rzeczywistość skonfrontowała jego poglądy, wyobrażenia i ideały z realiami areny politycznej. Narastający konflikt pomiędzy prezydentem a panią premier podzielił wyborców, co negatywnie wpłynęło także na wynik wyborczy ukraińskiego boksera. Również idea Pomarańczowej Rewolucji legła w gruzach. Jej dwa kluczowe podmioty toczyły teraz otwartą rywalizację. W maju 2008 r. deputowani z ramienia J. Tymoszenko zablokowali parlamentarną mównicę, zarzucając prezydentowi utrudnianie ich działań w związku z narastająca inflacją w kraju. W sierpniu tego samego roku otoczenie prezydenta oskarżyło J. Tymoszenoko „o zdradę interesów państwowych i działanie na rzecz Rosji”. We wrześniu doszło do rozwiązania koalicji rządowej. Jednak do ponownych wyborów nie doszło. Na nowo zawiązała się koalicja Bloku Julii Tymoszenko z partią Nasza Ukraina – Ludowa Samoobrona, poszerzona o Blok Łytwyna.

Dziś zaangażowanie boksera (w Pomarańczową Rewolucję) tłumaczy jego bliski współpracownik: „Poparł demokratyczne przemiany bardziej niż konkretne osoby – precyzuje Walerij Karpuncow, radny z Bloku Kliczki, jego prawnik i zaufany doradca. Mówiąc wprost: „Kliczko rozczarował się zachowaniem pomarańczowych liderów, zwłaszcza zaniechaniem reform gospodarczych i politycznych, ale nie

[25] R. Omachel, *Kampania braci Kliczków*, „Newsweek Polska”, 2011, nr 36, s. 72-73.

[26] P. Henzel, *Zaskakujące „hobby” Witalija Kliczki*, http://m.onet.pl/sport/4844247,detal.html, 26.02.2012 r.

zmienił poglądów. Jak mówi Karpuncow, one zawsze były proukraińskie i demokratyczne, europejskie"[27]. Przegrana polityczna runda nie zniechęciła jednak W. Kliczki. Przeciwnie, zmobilizowała go do odrobienia strat. 11 października 2008 r. ukraiński bokser zwycięsko powrócił na ring, pokonując przez nokaut w 8 rundzie Samuela Petera i zdobywając tym samym (po raz kolejny) mistrzostwo świata wagi ciężkiej federacji WBC. Kilka dni później W. Kliczko oficjalnie ogłosił możliwe wystartowanie Bloku Witalija Kliczki w kolejnych wyborach parlamentarnych. Mistrz wagi ciężkiej poznał smak prawdziwej polityki. Zrozumiał, że różni się ona od walki na ringu. Między linami jest się samemu. Polega się na własnym sprycie, sile oraz technice. Niemal wszystko zależy tylko od zawodnika. Na arenie politycznej jest inaczej. Sztuką jest współpraca, pozyskiwanie poparcia wpływowych i znaczących ludzi. Polityka nie jest dziedziną indywidualną.

Punktacja IV rundy: 10-9 (dla W. Kliczki).

Czas na rundę piątą. Obaj zawodnicy przyjęli już celne ciosy. Powoli zaczyna dopadać ich zmęczenie. Obaj jednak mają jeszcze dość sił, na wykorzystanie luk w obronie przeciwnika.

W styczniu 2010 r. odbyły się wybory prezydenckie[28]. Głównymi faworytami do fotelu prezydenta byli W. Janukowycz oraz J. Tymoszenko[29]. I tura okazała się zwycięska dla tego pierwszego (35,32%), a kontrkandydatka byłego premiera uplasowała się na miejscu drugim, z poparciem 25,05%. II tura wyłoniła nowego prezydenta Ukrainy. Został nim W. Janukowycz osiągając 48,95%, natomiast J. Tymoszenko poparło 45,47% głosujących[30]. W. Kliczko natomiast w tej kampanii wyborczej nie poparł nikogo, za to w ringu sukcesywnie bronił mistrzowskiego pasa, wygrywając kolejno z Juanem Carlosem Gomezem, Chrisem Arreolą oraz Kevinem Johnsonem. Rozwijająca się kariera bokserska nie kolidowała z politycznymi manewrami Ukraińca. Kwiecień 2010 r. był przełomowy dla W. Kliczki. Stanął on na czele własnego politycznego ugrupowania pod nazwą Ukraiński Demokratyczny Alians na rzecz Reform, w skrócie UDAR[31]. Partia ta

[27] J. Wilczak, *Bracia Kliczkowie biją się też o Ukrainę*, Polityka.pl, http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1519042,1,bracia-kliczkowie-bija-sie-tez-o-ukraine.read, 26.02.2012 r.

[28] Rada Najwyższa skróciła kampanię wyborczą do 90 dni.

[29] W. Juszczenko w I turze uzyskał jedynie 5,46% głosów.

[30] W marcu 2010r. parlament wyraził wotum nieufności dla rządu J. Tymoszenko. Jej następcą został Mykoła Azarow deputowany Partii Regionów oraz były minister finansów (w rządzie W. Janukowycza).

[31] UDAR w języku ukraińskim oznacza „cios". Korzenie partii wywodzą się z „Eu-

ma charakter centrowy. Głównymi jej założeniami są: rozwój Ukrainy jako państwa demokratycznego, walka z korupcją, sprawiedliwość społeczna, ochrona praw człowieka, rozbudowanie sfery socjalnej. Najważniejszym celem polityki zagranicznej jest włączenie Ukrainy do struktur Unii Europejskiej oraz utrzymywanie dobrych stosunków z Rosją. „Celem naszej ekipy jest stworzenie podstaw dla sukcesu państwa. Chcemy zjednoczyć wykształconych ludzi sukcesu i zaangażować ich w zarządzanie krajem. Tylko wówczas może dojść do realnych zmian, bo przecież starzy politycy udowodnili, że nie są w stanie rządzić – mówił na pierwszym zjeździe UDAR-u, który w sobotę wybrał go na przewodniczącego partii. Dziś rozpoczyna się nowy etap: silnym ciosem (*udarem*) gotów jestem rozbić ścianę między społeczeństwem i władzą, która powstrzymuje rozwój Ukrainy – dodał W. Kliczko”[32].

Co skłoniło W. Kliczko do stworzenia własnego politycznego ugrupowania? Jedna z deputowanych UDAR-u Anna Starostenko twierdzi: „Demokratyczne mechanizmy nie są wstanie zaprowadzić zmian a ogół nie jest zdolny do współdziałania, by przeforsować reformy. Chyba dlatego Witalij postanowił założyć własną partię, zupełnie inną od wszystkich, opartą na zachodnich standardach”[33] Z naukowego punktu widzenia powrót W. Kliczki do polityki jest sztandarowym przykładem tej aktywności politycznej, którą determinują motywy społeczne (posługując się klasyfikacją M. S. Nejmarka – motywy społeczne mają swój wyraz w odpowiadaniu na potrzeby ogółu lub danej zbiorowości)[34].

Partia UDAR jeszcze w tym samym roku wystartowała w wyborach samorządowych, zdobywając łącznie 400 mandatów. Stoi ona w opozycji do obecnego rządu oraz mera Kijowa. „Ukraina ma ogromny potencjał, ale nikt nie ma pomysłu na jej rozwój. Korupcja niszczy ten kraj. Przykre jest czytać, że to najbardziej skorumpowany kraj na świecie. Deputowani mają immunitet, nie mają skrupułów aby wykorzystywać ludzi, a w parlamencie grać niewiniątka. Znamy takie bulwersu-

---

ropejskiej Stolicy”, która to została przemianowana na „Nową Krainę” Ta zaś, na VII zjeździe partii, zmieniła swoją nazwę na UDAR. 7 lipca została ona zaprzysiężona przez ukraińskie ministerstwo sprawiedliwości.

[32] *Bokser Witalij Kliczko założył partię UDAR*, Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,7811217,Bokser_Witalij_Kliczko_zalozyl_partie_UDAR.html, 26.02.2012 r.

[33] Cytowane na postawie wypowiedzi użytych w filmie dokumentalnym „Bracia Klitschko”, reż. S. Dehnhardt, produkcja 2011 r.

[34] Zob. A. Gołąb, *Ukierunkowanie osobowości*, [w:] *Osobowość, a społeczne zachowanie się ludzi,* red. J. Reykowski, Warszawa 1980, s. 135.

jące przypadki”[35] – twierdzi bokser. „Cios” jaki wymierzył W. Kliczko w ukraińską politykę być może nie był nokautujący, ale na pewno silny. Trafił celnie i mądrze, wykorzystując słabą obronę przeciwnika.

Punktacja V rundy: 10-9 (dla W. Kliczki).

Runda szósta, półmetek pełnodystansowego pojedynku. W tym starciu liczy się technika i przezwyciężenie własnych słabości. To czas, w którym należy pokazać swoją wyższość psychiczną oraz udowodnić, na jak wiele jeszcze nas stać.

Frakcja W. Kliczki w ukraińskim parlamencie liczy 15 członków. „To niewiele, licząc wszystkich posłów – 120. Tym niemniej jesteśmy trzecim ugrupowaniem. Czarnowiecki, burmistrz Kijowa i jego ugrupowanie parlamentarne (Partia Regionów – przyp. K. D.) robią pieniądze na decyzjach politycznych. Na uczciwych formalnie zasadach podejmują bezprawne decyzje i w ten sposób sprywatyzowali mnóstwo budynków komunalnych”[36] – dodaje A. Starostenko. Partia W. Kliczki zarzucała ludziom Czarnowieckiego „oddanie za friko”[37] wielu obiektów miasta, dlatego na jednym z posiedzeń zablokowali mównicę. Tym samym uniemożliwiło to otwarcie sesji, na której zaplanowano oddanie pod inwestycje dziesiątków hektarów ziemi w stolicy Ukrainy. Między deputowanymi doszło do przepychanki. Wśród nich znalazł się także ukraiński bokser.

W 2011 r. W. Kliczko przygotowywał się do kolejnej obrony mistrzowskiego pasa. Jego przeciwnikiem był Tomasz Adamek. Walka została zaplanowana na wrzesień. Jednak w sierpniu losy pojedynku stanęły pod znakiem zapytania. W. Kliczko przerwał obóz treningowy i przyleciał do Kijowa. Powodem tego było aresztowanie byłej premier J. Tymoszenko, którą oskarżono o „nadużycie władzy przy zawieraniu w 2009 r. kontraktów gazowych z Rosją”[38]. „Kiedy dowiedziałem się, co się wyprawia na Ukrainie, przerwałem przygotowania do walki i wróciłem do Kijowa, bo rozumiem, że prawdziwy bój o wartości demokratyczne prowadzony jest właśnie tutaj, na Ukrainie, i w tej sytuacji nie mogę pozostać tylko obserwatorem – napisał w swym blogu w niezależnej gazecie internetowej >>Ukraińska Prawda<<,

[35] Cytowane na postawie wypowiedzi użytych w filmie dokumentalnym „Bracia Klitschko”, reż. S. Dehnhardt, produkcja 2011 r.

[36] Ibidem.

[37] Ibidem.

[38] *Kliczko przerywa treningi dla Julii Tymoszenko*, Tvn24.pl, 6.08.2011 r., http://www.tvn24.pl/0,1713135,0,1,kliczko-przerywa-treningi-dla-julii-tymoszenko,wiadomosc.html, 26.02.2012 r.

bokser”[39]. W. Kliczko uważał również, że wyrok ten ma charakter polityczny oraz posiada znamiona dyktatury.

Wyrok skazujący J. Tymoszenko został skrytykowany na europejskiej scenie politycznej, m.in., w Niemczech, Polsce, ale także przez Radę Europy oraz Brukselę, która zapowiedziała pogorszenie negocjacji na linii Ukraina – UE „To (wyrok – przyp. K. D.) niestety potwierdza, że system wymiaru sprawiedliwości jest stosowany na Ukrainie wybiórczo w politycznie umotywowanych procesach liderów opozycji i członków byłego rządu – odczytała oświadczenie szefowej unijnej dyplomacji Catherine Ashton jej rzeczniczka Maja Kocijanczicz”[40].

Kolejna runda zwycięsko zapisana na koncie ukraińskiego boksera.

Punktacja VI rundy: 10-9 (dla W. Kliczki).

To nie koniec politycznej walki wschodniego pięściarza. Ile jeszcze rund będzie liczył ten pojedynek? W boksie nie ma pewnych odpowiedzi. Jeden cios może przesądzić o dalszych losach walki. Podobnie jest w polityce. Można spekulować, można zdać się na sondaże, opinie, a i tak wynik końcowy będzie niepewny. W. Kliczko wyszedł tymczasem do kolejnej, siódmej rundy. Rok 2012 zaczął od ostrzeżeń ukraińskich polityków przed zachodnimi sankcjami, „wróciłem niedawno z Europy Zachodniej i USA, gdzie spotykałem się z wieloma wpływowymi politykami. Niejednokrotnie słyszałem od nich słowo „sankcje”. Nie jest tajemnicą, że do zastosowania takiego mechanizmu wpływania na ukraińskie władze skłonnych jest wielu polityków i ekspertów – podkreślił”[41]. Ewentualne sankcje są odpowiedzią na odejście od demokratycznych standardów władz Ukrainy.

W. Kliczko bacznie przygląda się również przygotowaniom swojego kraju do zbliżających się mistrzostw Europy w piłce nożnej. Jak podaje ukraiński dziennik „Kyiv Post”, bokser zaapelował do władz kraju o jak najszybsze powołanie komisji śledczej w związku z przetargami na budowę stadionów „Społeczeństwo zadaje pytania, dlaczego koszt budowy stadionów na Ukrainie znacznie przewyższa koszty z zachodu Europy. Nasze obiekty są droższe o pięćdziesiąt, a niekiedy o sto pro-

[39] Ibidem.

[40] *Julia Tymoszenko skazana na siedem lat więzienia*, Gazeta Prawna, http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/555668,julia_tymoszenko_skazana_na_siedem_lat_wiezienia.html, 26.02.2012 r.

[41] *Witalij Kliczko ostrzega władze Ukrainy przed sankcjami Zachodu*, „Polska The Times”, http://www.polskatimes.pl/artykul/464048,witalij-kliczko-ostrzega-wladze-ukrainy-przedsankcjami,id,t.html?cookie=1, 26.02.2012 r.

cent! Jestem przekonany, że powinno się w tym celu powołać specjalną komisję, mającą na celu wyjaśnienie tej sprawy”[42].

Na bieżący rok zaplanowano wybory parlamentarne, w których na pewno wystartuje partia UDAR[43]. Z najnowszych sondaży wynika, że partia mistrza świata wagi ciężkiej ma szanse znaleźć się w Radzie Najwyższej[44]. Opinie ekspertów dotyczące politycznej działalności W. Kliczki są podzielone. Aljona Getmańczuk z Instytutu Polityki Oświatowej, uważa że „ludzie gotowi są na niego głosować, bo jest właściwie jedyną nową twarzą w ukraińskiej polityce, a że dla ukraińskiego wyborcy ważniejszy jest zawsze lider, to wiadomo, że pociągnie partię”[45]. Taras Berezowiec – politolog związany z BjuT, stwierdza „na próżno szukać tam [w partii UDAR – przyp. K. D.] ideologii, cały «cios» opiera się na popularności Kliczki. On polityki jeszcze nie rozumie, bo gdzie i kiedy miałby się nauczyć?”[46].

W. Kliczko, jak każdy bokser ma swoje mocne i słabe strony. W polityce także uwidaczniają się wady i zalety. Ukraińskiemu bokserowi brakuje doświadczenia, politycznego zmysłu, umiejętności współpracy na scenie politycznej, ale jest człowiekiem wykształconym, dobrze zorientowanym w standardach „zachodniej polityki”, jest idealistą. Obserwując wyprowadzane przez niego polityczne ciosy, można stwierdzić, że jest przekonany o pewnej misji swojej działalności. Ukraińcy także wierzą w UDAR, na stronie ukrainaonline.pl można przeczytać „zwolennicy UDAR-u głęboko wierzą, że po wyborach wstrzymany będzie autorytarny reżim, że Ukraina pójdzie w kierunku poszanowania praw człowieka i euro integracji”[47]. W planach politycznych ukraińskiego boksera są także wybory prezydenckie, które miałyby odbyć się w 2015 r. Brak jednak oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Zapewne pierwsze decyzje zapadną po wyborach parlamentarnych.

---

[42] *Klitschko notes need to investigate high cost of construction*, http://www.kyivpost.com/news/nation/detail/120395/#ixzz1rNoKuOBS, 02.04.2012 r.

[43] Próg wyborczy został podniesiony do 5%.

[44] *„Батьківщина” обігнала ПР, а Кличко наздогнав комуністів,* Партя УДАР Віталія Кличка. Від успіху людини – до успіху країни, http://klichko.org/ua/news/infographics/batkivshchina-obignala-pr-a-klichko-nazdognav-komunistiv, 26.02.2012 r.

[45] J. Wilczak, *Bracia Kliczkowie biją się też o Ukrainę*, „Polityka.pl”, http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1519042,1,bracia-kliczkowie-bija-sie-tez-o-ukraine.read, 26.02.2012 r.

[46] Ibidem.

[47] *Witalij Kliczko i jego partia UDAR stanie do wyborów parlamentarnych jesienią 2012 roku,* „Ukrainaonline”, http://ukrainaonline.pl/index.php/pl/politykaart/75--kliczko-i-udar-wybory, 26.02.2012 r.

Jakim wynikiem zakończy się polityczna walka W. Kliczki? Na razie prowadzi na punkty 58-55. Gdybym miała prognozować, rundę siódmą pewnie wygra, zdobędzie wymagane 5% i partia UDAR dostanie się do parlamentu. Zobaczymy, ile jeszcze będzie w nim siły i determinacji po skończonej rundzie. Czy wyjdzie do ósmego starcia tak samo skoncentrowany i pewny siebie jak było to w przypadku trzech ostatnich rund? Tego nie wiemy, obecnie jesteśmy świadkami siódmego starcia. Półmetek za nami. Specyfiką tego pojedynku jest skonfrontowanie młodych tradycji demokratycznych kształtujących się na Ukrainie, rosnącej świadomości społecznej z polityczną rzeczywistością. Przed Ukrainą jeszcze długa droga do całkowitego wyzwolenia się z dawnych socjalistycznych wpływów. Transformacja demokratyczna, jaką cały czas przechodzi jest sprawdzianem dla jej europejskiej pozycji. Zanim jednak Ukraina wstąpi w struktury unijne, musi zreformować się wewnętrznie. Zmiana ta może być ogromną szansą dla nowych polityków działających na ukraińskiej scenie politycznej, takich jak W. Kliczko. W boksie jest mistrzem, w dużej mierze dzięki świetnemu trenerowi E. Stewardowi. Może gdyby w swoim politycznym narożniku miał kogoś równie wyspecjalizowanego, mógłby pokusić się o kolejne mistrzostwo, tym razem bez podziału na kategorie wagowe.

---


## Summary

The article describes a political career of Witalij Kliczko. This well-known and titled boxer has actively been involved in political life in the Ukraine for many years. He was a candidate to become a mayor of Kiev. What is more, he is also the founder and the leader of UDAR which stands for  Ukrainian Democratic Alliance for Reform. The article explains the course of his career in a public sphere. The prospects for further development of his career are also analysed.


## Nota o autorce

**Klaudia Drobek** [klaudia.drobek@gmail.com] – studentka I roku studiów II stopnia na kierunku politologia (specjalność: marketing polityczny), na Wydziale Nauk Politycznychi Dziennikarstwa UAM. Obszar zainteresowań: okres II Wojny Światowej, psychologia społeczna, filozofia polityki, socjologia.